

Stanisław Burkot

Józef Ignacy Kraszewski a wydawcy : (po roku 1863)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 49/1, 209-235

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

STANISŁAW BURKOT

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI A WYDAWCY

(PO ROKU 1863)

Studia nad korespondencją Kraszewskiego z wydawcami doprowadzają nas do kilku ważnych wniosków odnoszących się do biografii pisarza, wyświetlają niektóre tajemnice jego warsztatu, pozwalają ustalić poprawną bibliografię jego twórczości, wreszcie dają szeroką charakterystykę życia kulturalnego w kraju po roku 1863. Artykuł wprowadzający w te problemy nie może, siłą rzeczy, mieć charakteru jednolitego i jest w istocie zbiorem odrębnych szkiców, związanych ze sobą tematycznie. Analiza stosunków wydawniczych w tym wypadku stanowi tylko drogę do bardziej ogólnych stwierdzeń odnoszących się do wielu zjawisk z życia kulturalnego.

Ogólne ożywienie ruchu umysłowego w Królestwie w latach siedemdziesiątych zostało wcześniej przygotowane przez pracę wielu ludzi. Ważną rolę w tej dziedzinie odegrała działalność firm wydawniczych. Przeżywały one wówczas swój „złoty wiek”. Zakładając nawet, że cała działalność wydawców była przede wszystkim wielką imprezą handlową obliczoną na jak najlepsze zyski, często bez aspiracji w kierunku kształtowania smaku literackiego czy też podnoszenia ogólnego poziomu kultury, należy podkreślić, że wzrost nakładów i wysoka liczba pozycji wydawniczych musiały wpływać dodatkowo na upowszechnienie czytelnictwa w społeczeństwie.

Niepoślednią rolę w tym zakresie odegrała również działalność Kraszewskiego. Wszechstronny charakter tej działalności — od prac ściśle literackich, edytorskich, naukowych, politycznych, społecznych do twórczości muzycznej i malarskiej — przyczyniał się do wzrostu znaczenia i wpływu pisarza na życie społeczne w kraju. Olbrzymia twórczość powieściowa Kraszewskiego, która po r. 1863 obejmuje około 166 tytułów, i wielka poczytność jego utworów musiały wpłynąć na rozwój i kierunek działalności firm wydawniczych we wszystkich zaborach.

Najszerzej rozwinęła się współpraca między Kraszewskim a wydawcami warszawskimi. W Królestwie drukował pisarz przeważającą część swoich powieści: aż 103. Dalsze 20 ukazało się drukiem w Krakowie, ale nakładem wydawców warszawskich. Około 18 powieści ukazało się w Poznańskim, tyleż — w Galicji.

Pamiętać musimy, że nie da się przeprowadzić wyraźnej linii podziału między ówczesnym czasopiśmiennictwem warszawskim (zwłaszcza magazynami tygodniowymi w rodzaju *Kłósów* czy *Tygodnika Ilustrowanego*) a firmami wydawniczymi. Cechą znamioną działalności firm wydawniczych w Warszawie było ich ściśle powiązanie z czasopiśmiennictwem. I tak: Lewental był równocześnie właścicielem i wydawcą *Kłósów*, *Tygodnika Romansów* i *Powieści i Świtu*; Unger — *Tygodnika Ilustrowanego*, *Biesiady Literackiej* i *Wędrowca*; Glücksberg — *Bluszczu*; Orgelbrand — *Tygodnika Powszechnego* i *Wieńca*.

Utrzymując kontakty z całą niemal prasą warszawską (poza *Przeglądem Tygodniowym* i *Prawdą*), Kraszewski cieniował czasem i przystosowywał problematykę ideową ogłaszanych w niej powieści, często w porozumieniu z wydawcami ustalał ich tematykę, zależnie od trudno już dla nas dziś dostępnych różnic między poszczególnymi periodykami. Zjawisko powyższe, zwłaszcza w świetle konkretnych faktów wydawniczych, urosło do rozmiarów zasadniczej wskazówki przy studiach nad twórczością Kraszewskiego w okresie drezdeńskim. Od zarzutu politycznego lawirantwa chroni pisarza fakt, że nie współpracował ani z pismami radykalnymi w sensie pozytywistycznym, ani też z organami konserwatywnej reakcji.

Jednym ze źródeł wielu niesnasek i sporów między poszczególnymi czasopismami była często walka konkurencyjna między wydawcami — równocześnie właścicielami owych periodyków. Nie przeszkadzały temu nawet pokrewne zasady ideowe czasopism. Oczywiście, jak każde przedsiębiorstwo, czasopisma konkurowały między sobą, przeżywały okresy rozkwitu i głębokiej depresji, mogły być sprzedawane wraz z prenumeratorami innym przedsiębiorcom itd.

Sytuacja ta wytworzyła w późniejszym okresie potrzebę owładnięcia sprzedażą książek. Wystarczyło jednemu wydawcy uzależnić od siebie finansowo księgarzy, by mieć możność wpływania

na losy firm konkurencyjnych. Tak też się stało. Redaktor Kłosów w pisał w liście do Kraszewskiego:

Konkurencja uczciwa nie trwoży mnie bynajmniej, ale Wolff i Gebethner rozrządzają potężnymi środkami przez stosunki swoje księgarskie i mają na usługi swe Kuriera Warszawskiego, który zawsze był nieżyczliwym dla Kłosów, okazując to przez ignorowanie ich zupełnie, a przez reklamowanie obu tygodników¹.

Początkowo główną rolę na rynku wydawniczym odgrywały firmy Ungera, Lewentala, Orgelbranda i Glücksberga; po r. 1875 najpoważniejszą stała się spółka Gebethnera i Wolffa. W latach siedemdziesiątych każda próba wydawania czasopisma bez szuka-

¹ Chodzi tu o Tygodnik Powszechny i Tygodnik Ilustrowany oraz Kurier Warszawski, dziennik, w którym trzy czwarte miejsca zajmowały ogłoszenia reklamowe. Cytujemy list bez daty i początku, k. 533 (skąd cytat, o tym niżej).

Źródłem do podanych w obecnym artykule ustaleń stały się skierowane do Kraszewskiego listy wydawców i redaktorów. Listy te, dotychczas nie drukowane, znajdują się wśród rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. Ponizej dajemy w układzie alfabetycznym wykaz ich autorów oraz, w nawiasie kwadratowym, sygnatury, pod którymi znajdują się poszczególne rękopisy. Jeśli rękopisy kilku kolejnych autorów posiadają tę samą sygnaturę, zaznaczono ją tylko przy autorze ostatnim.

WYKAZ AUTORÓW: 1) Anczyc Władysław Ludwik [6485]. 2) Bełza Władysław [6487]. 3) Bronikowski Antoni [6489]. 4) Dobrowolski Franciszek [6496]. 5) Dobrzański Jan [6497]. 6) Gawalewicz Marian. 7) Gebethner i Wolff. 8) Giller Agaton [6502]. 9) Glücksberg Michał. 10) Gołęberski Władysław [6503]. 11) Gregorowicz Jan Kanty. 12) Gruszecki Artur. 13) Gubrynowicz Władysław [6504]. 14) Ilnicka Maria [6507]. 15) Jarochowski Kazimierz. 16) Jenike Ludwik [6508]. 17) Kasprowicz Jan. 18) Kenig Józef [6509]. 19) Konopnicka Maria [6510]. 20) Leitgeber Mieczysław [6514]. 21) Leo Edward. 22) Lesznowski Ludwik [6515]. 23) Lewandowski Tomasz. 24) Lewental Samuel. 25) Lubowski Edward [6516]. 26) Malesszewski Władysław [6518]. 27) Merzbach Henryk [6519]. 28) Natanson Jakub [6471]. 29) Niwa, redakcja [6485]. 30) Noskowski Jan [6523]. 31) Odyniec Antoni Edward. 32) Orgelbrand Maurycy. 33) Orgelbrand Mieczysław. 34) Oskierko Aleksander. 35) Ostrowski Franciszek [6524]. 36) Pawiński Antoni. 37) Piekarski Teodor Rola. 38) Pieniążek Czesław. 39) Pietkiewicz Antoni (Pług) [6525]. 40) Rakowicz Franciszek [6528]. 41) Richter F. H. 42) Rogosz Józef [6529]. 43) Sennewald Gustaw. 44) Sienkiewicz Henryk [6531]. 45) Sikorski Józef [6532]. 46) Szymanowski Wacław [6536]. 47) Unger Józef [6538]. 48) Wolff B. W. 49) Wójcicki Kazimierz Władysław [6542]. 50) Zawadzki St. [6545]. 51) Żupański Jan Kanty [6546].

nia związków z tymi wydawcami kończyła się wcześniej czy później niepowodzeniem. Przykładem może być los *Słowa*, redagowanego i wydawanego przez Henryka Sienkiewicza.

Trudno charakteryzować firmy wydawnicze na podstawie treści książek wypuszczanych przez nie na rynek. Nie widzimy jeszcze wyraźnej specjalizacji poszczególnych firm. Wydawano wszystko — od *Pisma świętego* do encyklopedii — co mogło cieszyć się handlowym powodzeniem. O „specjalizacji“ możemy mówić dopiero przy wydawaniu czasopism — zarówno ich redaktorzy, jak i wydawcy dość ściśle przestrzegali zasady doboru odpowiednich powieści, zgodnych z ogólną tendencją periodyku.

Ponieważ ze 166 powieści Kraszewskiego około 120 wydrukowano najpierw w czasopismach, dlatego w dalszych rozważaniach na temat stosunków pisarza z wydawcami szczególną uwagę zwrócimy na ten zakres działalności wydawniczej.

Rozwój czasopiśmiennictwa w Królestwie tylko na krótko został zahamowany przez powstanie. Część wychodzących przed r. 1863 periodyków upadła, część przetrwała, wiodąc początkowo żywot dość anemiczny, ale już od r. 1865 poczynają wychodzić nowe periodyki, chociaż ciągle jeszcze nakłady są bardzo niskie. *Gazeta Polska*, która przed r. 1863 pod redakcją Kraszewskiego osiągnęła imponującą liczbę 7500 prenumeratorów, w styczniu 1864 miała ich tylko 1500. *Tygodnik Ilustrowany* — 340, *Tygodnik Mód* — około 1000. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja w roku 1866. Stan prenumeratorów w porównaniu z r. 1865 prawie dla wszystkich czasopism zmniejszył się jeszcze bardziej².

² W listach do Kraszewskiego Jan Kanty Gregorowicz wymienia liczby prenumeratorów pism ówczesnych, zaznaczając przy tym, że ilość prenumeratorów równa się przeciętnie jednej czwartej nakładu danego czasopisma. W oparciu o informacje Gregorowicza dokonano poniższego zestawienia. Cyfry w nawiasach przy pierwszej kolumnie oznaczają kwartały.

ZESTAWIENIE LICZBY PRENUMERATORÓW

CZASOPISMO	ROK		STYCZEŃ GRUDZIEŃ LUTY		
	1865		1866	1875	1876
1. Bazar	654	(III)	317	—	—
2. Biblioteka Warszawska	286	(II)	134	275	221
3. Biesiada Literacka	—			—	971
4. <i>Bluszcz</i>	947	(IV)	840	1391	1119
5. <i>Dziennik Warszawski</i>	3383	(II)	2913	442	255
6. <i>Ekonomista</i>	137	(II)	204	—	—

Współpraca Kraszewskiego z czasopismami warszawskimi, wbrew ogólnie powtarzanym opiniom, nie została przerwana przez powstanie. Świadczą o tym listy redaktora *Tygodnika Ilustrowanego*, który w maju 1863 zapewnia o natychmiastowym rozpoczęciu druku *Pomywaczki*, w czerwcu zaś zamawia *Przechadzki po cmentarzu drezdeńskim*. W *Gazecie Polskiej* z r. 1863 ukazała się powieść historyczna *Dola i niedola*; w r. 1864 Gregorowicz wydrukował w *Tygodniku Mód* powieść współczesną *Na cmentarzu — na wulkanie*.

Szczególne jednak ożywienie wzajemnych stosunków rozpoczęło się od roku 1865. Trzeba pamiętać, że rok ten przyniósł dopiero początki współpracy Kraszewskiego z czasopismami w innych zaborach. W latach następnych Kraszewski staje się współpracownikiem prawie wszystkich czasopism w Królestwie. Redaktorzy piszą bła-

CZASOPISMO	ROK 1865		STYCZEŃ 1866	GRUDZIEŃ 1875	LUTY 1876
7. Gazeta Handlowa	—		—	661	619
8. Gazeta Lekarska	—		—	659	665
9. Gazeta Muzyczna	74	(II)	61	—	—
10. Gazeta Polska	1532	(II)	1463	1625	1603
11. Gazeta Rolnicza	740	(II)	703	658	511
12. Gazeta Warszawska	1586	(II)	1784	2801	2887
13. Goniec Leśny i Wiejski	—		139	—	—
14. Kłosy	562	(III)	1028	2158	1859
15. Kmiotek	391	(II)	263	—	—
16. Kółko Domowe	844	(II)	441	—	—
17. Kronika Rodzinna	—		—	450	415
18. Kurier Codzienny	689	(III)	641	443	413
19. Kurier Świąteczny	70	(II)	110	—	—
20. Kurier Warszawski	917	(II)	547	1410	1368
21. Ognisko Domowe	—		—	—	146
22. Opiekun Domowy	1078	(II)	471	—	—
23. Pamiętnik Naukowy	—		81	—	—
24. Przegląd Katolicki	—		—	1322	1175
25. Przegląd Tygodniowy	—		199	1134	890
26. Przyjaciół Dzieci	537	(II)	464	1226	982
27. Rodzina	523	(II)	205	—	—
28. Tygodnik Ilustrowany	1027	(II)	1010	1426	1439
29. Tygodnik Mód i Powieści	923	(II)	728	810	691
30. Tygodnik Romansów i Powieści	—		—	1195	1010
31. Wędrowiec	569	(II)	524	398	393
32. Wiek	—		—	2546	2503
33. Zorza	—		203	326	215

galne listy o „cokolwiek“ do swoich pism. Do sporów między redakcjami powstałych na tle walki konkurencyjnej dołączył się jeszcze jeden powód. Była nim współpraca Kraszewskiego.

Ruch wydawniczy pod zaborem pruskim i w Galicji rozwijał się znacznie słabiej niż w Królestwie. Przyczyn było wiele. Między innymi decydował fakt, że firmy galicyjskie i poznańskie pracowały w zasadzie dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Owe przepisy carskiej cenzury uniemożliwiały w praktyce wpuszczenie do Królestwa znacznej części produkcji książkowej z Galicji i Poznańskiego. Uprzywilejowana pozycja firm warszawskich pozwoliła im wygrywać walkę konkurencyjną we wszystkich zaborach. Różnice w przepisach cenzury były powodem wielu kombinacji. Cykl powieści historycznych Kraszewskiego ukazujący się od r. 1876 nakładem spółki księgarzy warszawskich drukowany był w Krakowie. Należało się liczyć, że carska cenzura nie pozwoli na druk całego cyklu. Wydając w Krakowie, starano się następnie o pozwolenie sprzedaży poszczególnych powieści w Królestwie.

W Poznańskim ruch wydawniczy związany był przede wszystkim z działalnością firm Żupańskiego i Merzbacha. Leitgeber i Rakowicz redagowali czasopisma i z tej racji będziemy o nich mówić przy charakteryzowaniu współpracy tutejszych wydawców z Kraszewskim.

Zasłużony księgarz i wydawca Żupański nadał swojej firmie bardziej określony kierunek: wydawał rozprawy naukowe z zakresu historii, dokumenty historyczne i wybory dzieł znanych pisarzy, opatrując teksty przypisami i komentarzami.

Współpraca Kraszewskiego z Żupańskim rozpoczęła się od pierwszych miesięcy pobytu pisarza w Dreźnie. Wydanie powieści z cyklu Bolesławity poświęconych powstaniu nie przyniosło Żupańskiemu wielkich zysków. Borykając się z trudnościami finansowymi musiał zrezygnować z zakupu *Pary czerwonej* i *Moskala*, podjął się jednak druku *Żyda* i *Tułaczy*. Tutaj także ujrzały światło dzienne *Rachunki*, *Program Polski*, *Polska w czasie trzech rozbiorów*.

Stosunki Kraszewskiego z innymi wydawcami opierały się na podobnych zasadach jak w Królestwie. Druk powieści powiązany był ze współpracą w tamtejszych czasopismach.

W prasie poznańskiej, podobnie jak w Galicji, główny podział przebiegał między organami ultramontańsko-konserwatywnymi a demokratycznymi. Ograniczało to zakres współpracy Kraszewskiego właściwie do trzech czasopism: *Dziennika Poznańskiego*

go, Sobótki i Gazety Toruńskiej. Najszerzej rozwinęła się współpraca z Dziennikiem, który był głównym organem ugrupowań mieszczańsko-liberalnych w tym zaborze.

Z galicyjskich firm wydawniczych wyróżnić należy działalność księgarzy lwowskich oraz spółki nakładowej Gubrynowicza i Schmidta. Spółka ta przygotowała wznowienie powieści Kraszewskiego sprzed roku 1863. Krakowska firma wydawnicza Anczyca zaśluszyła się przede wszystkim drukiem wspomnianego już cyklu powieści historycznych. *Gros* pierwodruków powieści Kraszewskiego wydanych w Galicji ukazało się jednak znów w czasopismach.

Krótki żywot wielu tutejszych periodyków najlepiej charakteryzuje stan czasopiśmiennictwa w tej dzielnicy. Najwięcej było tu nieudanych prób (*Hasło*, *Ojczyzna* Gołęberskiego, *Tydzień Rogosza* i inne). *Strzecha*, pismo ilustrowane, zagrożona ciągle widmem upadku, nie mogła równać się z podobnymi periodykami w Królestwie. Pisma galicyjskie, w przeciwieństwie do warszawskich, były organami obozów politycznych. *Czas* i *Przegląd Polski* reprezentowały konserwatystów, a stosunkowo krótko się ukazujący *Kraj* i *Gazeta Narodowa* nie potrafiły skupić wokół siebie całego obozu liberalno-demokratycznego. Rozbicie w tym obozie na poszczególne grupy osłabiało jego siłę; poszczególne jego organy nie potrafiły zapewnić sobie odpowiedniej liczby prenumeratorów i po pewnym czasie upadały. Spora ilość tytułów gazet o zasadach mniej lub więcej demokratycznych nie świadczyła o sile samego obozu, była jedynie dowodem jego rozbicia.

Od roku 1865 w prasie galicyjskiej zaczęły pojawiać się artykuły i powieści Kraszewskiego. Współpraca z *Hasłem* i *Krajem* dotyczyła spraw politycznych, w *Strzesze* i *Tygodniu* ukazywały się powieści i drobne artykuły poświęcone sprawom literackim. Współpraca z *Czasem* i *Przeglądem Polskim* ograniczyła się tylko do umieszczenia powieści, i to w okresie, kiedy *Czas* nie przyjął jeszcze na siebie roli organu partii konserwatywnej. Powieść *Hybrydy* dla *Przeglądu Polskiego* zdobył od Kraszewskiego, nie znającego jeszcze charakteru zakładanego pisma, były współpracownik *Hasła*, Ludwik Powidaj.

Korespondencje, okolicznościowe artykuły i powieści Kraszewskiego były mile widziane przez redaktorów czasopism we wszystkich zaborach. Każdy artykuł pisarza zamieszczony na łamach gazety podnosił jej wartość w oczach opinii publicznej, służył często jako reklama dla pozyskania nowych czytelników. Jeśli liczba pre-

numeratorów wykazywała skłonność do zmniejszania się, wówczas czasopismo pod koniec roku rozpoczynało druk powieści Kraszewskiego (zob. *Gazeta Warszawska*), jeśli zaś było pewne swoich czytelników, zapowiadało druk od stycznia, aby pozyskać nowych. Sienkiewicz w ten sposób scharakteryzował znaczenie współpracy Kraszewskiego dla czasopisma:

Nie potrzebuję Sz. Panu tłumaczyć, że dla pisma, które powstaje, zyskanie sobie pióra Sz. Pana jest rzeczą pierwszorzędną wagi, mogącą wpłynąć na przyszły los wydawnictwa.

Wiem, że przy nadmiernej pracy, jaką Szanowny Pan się obarcza, niełatwo mu prośbom wszelkim zadośćuczynić, ale wiem także, iż Sz. Pan umie rozmnażać swój chleb duchowy w miarę zwiększania się rzeszy głodnych. Cieszę się więc, że i my będziemy nakarmieni.

Współpraca Kraszewskiego z czasopismami przybierała różne formy³: w jednych periodykach pojawiały się artykuły okoliczno-

³ Oto zestawienie ilustrujące zakres i charakter współpracy Kraszewskiego z czasopismami. Zostało ono sporządzone na podstawie korespondencji autorów wymienionych w przypisie 1. Może nie obejmować wszystkich czasopism.

ZESTAWIENIE

CZASOPISMO	PUBLIKACJE KRASZEWSKIEGO
1. Ateneum	art. z zakresu historii literatury, powieść
2. Biblioteka Warszawska	art. okolicznościowe, powieści
3. Biesiada Literacka	art. okolicznościowe, stałe korespondencje, powieści
4. Bluszcz	stałe korespondencje, art. okolicznościowe, powieści
5. Czas	powieści
6. Dwutygodnik dla Kobiet	stałe korespondencje
7. Dziennik Literacki	art. okolicznościowe, opowiadania
8. Dziennik Polski	stałe korespondencje, powieść
9. Dziennik Powieści	powieść
10. Dziennik Poznański	art. polityczne, powieści, komedie
11. Echo	stała korespondencja
12. Echo Muzyczne	opowiadanie
13. Gazeta Narodowa	powieści
14. Gazeta Polska	stałe korespondencje, powieści
15. Gazeta Toruńska	art. okolicznościowe, powieść
16. Gazeta Warszawska	powieści
17. Gwiazda [petersburska]	obrazek „Na scenie“
18. Hasło	art. społeczno-polityczne, stałe korespondencje

ściowe, życiorysy ludzi zasłużonych na polu kultury, w innych artykuły polityczne, stałe korespondencje poświęcone różnym objawom w życiu społecznym i gospodarczym; często jednak „współpraca” ograniczała się do druku powieści. Odcinek powieściowy, prowadzony prawie przez wszystkie czasopisma, stanowił zachętę dla prenumeratorów i zabezpieczał systematyczne wykupywanie reszty nakładu, posiadał jednak tę wadę, że był drogi. Honorarium Kraszew-

CZASOPISMO

19. Kłósy

20. Kraj

21. Kraj [petersburski]

22. Kurier Codzienny

23. Kurier Stanisławowski

24. Kurier Warszawski

25. Niwa

26. Ognisko Domowe

27. Ojczyzna [lipska]

28. Ojczyzna [lwowska]

29. Opiekun Domowy

30. Przegląd Polski

31. Przegląd Powszechny

32. Przegląd Tygodniowy

33. Przyjaciół Dzieci

34. Romans i Powieść

35. Ruch Literacki

36. Słowo

37. Sobótka

38. Strzecha

39. Świt

40. Towarzysz

41. Tydzień [lwowski]

42. Tygodnik Ilustrowany

43. Tygodnik Mód i Powieści

44. Tygodnik Powszechny

45. Tygodnik Romansów i Powieści

46. Wiek

47. Wieniec

PUBLIKACJE KRASZEWSKIEGO

stałe korespondencje, życiorysy ludzi zasłużonych, art. okolicznościowe, powieści

art. społeczno-polityczne, powieść
powieść

opowiadania

art. okolicznościowe

art. okolicznościowe, powieści; po śmierci pisarza wyjątki z „Dziennika” (1851) — w marcu 1888

powieści

korespondencje

art. polityczne

art. polityczne

art. okolicznościowe

powieść

art. społeczne i literackie

list do redakcji z r. 1874

powieść

powieść

korespondencje, powieść

nowele

powieści

korespondencje, powieść

korespondencje, powieść

opowiadania dla dzieci

powieść

korespondencje, art. okolicznościowe, życiorysy ludzi zasłużonych, powieści, autobiografia „Noce bezsenne” (druk. 1888)

powieści

•gawędy literackie, powieści

powieści

korespondencje, powieść

powieść

skiego za jeden tom objętości około 220 stron 8° wynosiło 250 talarów pruskich. Zakupienie powieści dla czasopisma podrozało koszty nakładu. Częściową rekompensatę otrzymywała redakcja przez zapewnienie sobie prawa odbitki w ilości od 600 do 1000 egzemplarzy. Bardzo często redaktorzy prawo to odstępowali wydawcom za cenę 100 talarów ⁴.

*

Walka „starych“ z „młodymi“ w okresie pozytywizmu ma już za sobą wiele opracowań. Nie został jednak wyzyskany dla pełności jej historycznego obrazu ciekawy materiał, który zawiera korespondencja wydawców warszawskich z Kraszewskim, zresztą nie angażującym się w przebieg sporu, mimo współpracy z czasopismami o umiarkowanie pozytywistycznym zabarwieniu (jak np. *N i w a*).

W pracach historycznoliterackich o pozytywizmie spotkać możemy często określenie, że był to spór „czysto fikcyjny“. Równocześnie w świadomości wielu polonistów tkwi następujący typ rozumowania: pozytywiści głoszą hasła postępu społecznego o charakterze kapitalistycznym, hasła pracy organicznej, która miała być „antidotum“ przeciwko rewolucyjnym mrzonkom itd. Z tego wysuwa się nieuzasadnione wnioski, jakoby program pracy społeczno-gospodarczej budził owe spory. Sam program pracy organicznej znany był jeszcze przed r. 1863 i nie stanowił powodu powszechnego zgorznięcia znacznej części społeczeństwa. Tymczasem prawie każdy artykuł w *Przeglądzie Tygodniowym* i w *Prawdzie* był swego rodzaju „skandalem“. Tak przynajmniej reagowali przeciwnicy owych pism.

Drugim, bardzo często wymienianym źródłem nieporozumień w prasie warszawskiej był stosunek pozytywistów do tradycji literatury romantycznej. Zbyt często jednak rozumiemy pod tym określeniem stosunek do walk narodowowyzwoleńczych. W tym wypadku różnice między „starą“ i „młodą“ prasą nie stanowiły przeciwieństwa. Po upadku powstania nikt, kto znał sytuację w kraju, nie mógł wzywać do walki zbrojnej. Spór przebiegał na nieco innej płaszczyźnie. „Stara“ prasa występowała w obronie „ideałów przeszłości“, ale nie oznacza to, że broniła rewolucyjno-demokratycznych treści w życiu i w literaturze ubiegłego okresu. Oskarżając pozytywistów o odstępstwo od „ideałów narodowych“, nadawała pojęciu patriotyzmu szczególne zabarwienie; włączała w to pojęcie

⁴ Cenę sprzedaży prawa odbitki podaje Rakowicz.

przywiązanie do szlacheckiej tradycji kulturalnej, do reliktyw obyczajowości szlacheckiej oraz przywiązanie do religii.

Rewolucji czy walki zbrojnej o wyzwolenie narodowe nie popierali redaktorzy *Kłósów*, *Tygodnika Ilustrowanego* i innych czasopism „starej gwardii”. Można nawet powiedzieć, że w dyskusjach przeciwnicy oskarżali pozytywistów o „nihilizm”, „socjalizm” i inne grzechy główne przeciwko pokojowemu rozwojowi społeczeństwa. Czy był to tylko „niedozwolony chwyt” w polemice? Przytoczymy tutaj fragment z listu (z 2 października 1878) Pługa do Kraszewskiego:

Cóż Pan powiesz o artykule Chmielowskiego w *A t e n e u m* z powodu *Listów z podróży A. E. Odyńca*? Co myślisz o bezecnej parafrazie tego pamfletu umieszczonej w *Nowinach*? Dla mnie jedno i drugie tym wstrętniejsze, że jest na wskroś przesiąknięte duchem takich Bielińskich, Dobrolubowych i kompanii, z której szkoły wszyscy nasi postępowcy pochodzą.

Powstaje szereg pytań: czy myśl owa jest przejawem ciasnego nacjonalizmu, czy też przypinaniem etykiety „rewolucyjny” do programu pozytywistów? Jakie były wspólne momenty w ideologii pozytywistów i Bielińskiego?

Wyjaśni nam to następny list Pługa z późniejszego już okresu (z 21 czerwca 1881), dotyczący również Chmielowskiego:

W piśmiennictwie wiele tu wrzawy narobiła książeczka Chmielowskiego *Zarys literatury z ostatnich lat szesnastu*. [...] Chmielowski nie mógł [w niej] otrząsnąć się z uprzedzeń stronnicych, a sam będąc bezwyznaniowcem i radykalistą, jakkolwiek się już znacznie utemperował, musiał chwalić swych współwyznawców, lubo i im nie szczędził tu i ówdzie słów prawdy.

Autor listu z zadowoleniem notuje niekonsekwencje w poglądach Chmielowskiego, przytaczając równocześnie główny punkt oskarżenia w stosunku do pozytywistów — „bezwyznaniowość”.

Wpływy Bielińskiego na „naszych postępowców” były więc rozumiane w pierwszym rzędzie jako przejmowanie i jawne głoszenie materialistycznych poglądów, jako mniej lub więcej konsekwentne przeciwstawianie się fideizmowi.

Tak też odczytał sens sporów prasowych Sienkiewicz w swoich *Szkicach literackich* umieszczonych w *Gazecie Polskiej* (1881), gdzie recenzował wspomnianą już pracę Chmielowskiego. Sienkiewicz streszcza najpierw poglądy Chmielowskiego:

Młodzież tedy dowiedziała się z wykładów Struwego o burzy materializmu huczącej za granicą, o Moleschotcie, Vogtcie i Büchnerze; z innych prelekcji doszła jej wiadomość o Buckle'u i Darwinie, poczęto czytać Baine'a, Spencera, Stuarta Milla, H. Taine'a i Renana. Były to czynniki, które rozbudziły jej „myśl krytyczną“. [...] Nowe siły znalazły przytułek w Przeglądzie Tygodniowym, w dawnej, wielce odmiennej od dzisiejszej, Niwie, w Opiekunie Domowym, który jest dziś Tygodnikiem Powszechnym [...].

Dziś istnieje zamiast demokratycznej — kwestia socjalna — kwestia pracy i kapitału, a kto by się arystokracjami lub demokracjami jasno zajmował, ten by złożył tylko dowód, że jego zegar umysłowy spóźnia się nie o godziny, ale o całe dziesiątki lat. Nie było więc i nie ma u nas powodu do walki z tej przyczyny między starą i młodą prasą. Cóż więc pozostaje? Oto kwestia klerykalizmu i antyklerykalizmu⁵.

Pozytywistom przypadła u nas rola propagowania bardziej nowoczesnych kierunków filozoficznych. Poglądy ich nie były konsekwentne, nie były jednolite, jednakże zaczerpnięcie wielu elementów z filozofii materialistycznej wysuwa ich na czoło walki o zgodny z osiągnięciami nauki pogląd na świat, o ograniczanie elementów spekulacyjnych w nauce i filozofii. W tym też leży ich wielka zasługa.

Równocześnie pamiętać należy, że „stara“ prasa nie reprezentowała jednolitego obozu ideowego. W grupie tej istniał dalej podział na prasę liberalnomieszczańską i klerykalnozachowawczą. W roku 1879 Pług przypomniał w *Kłosach* powieść Kraszewskiego *Kordecki*, narzekając przy okazji na szerzącą się „bezbożność“. Pisarz uznał za słuszne ostrzec bliskiego przyjaciela przed przyłączeniem się do ultramontanizmu. Oto wyjaśnienie Pługa w liście z 25 stycznia 1879:

Za przestrozę przed kierunkiem ultramontańskim z całej duszy Kochanemu Panu dziękuję; nie ma jednak o to obawy, bo przede wszystkim jestem dobrym Polakiem i pragnę być prawdziwym chrześcijaninem, a nie grzesząc indyferentyzmem w rzeczach wiary, szanuję wszelkie szczerze przekonania religijne, fanatykiem zaś i nietolerantem nigdy nie byłem i nie będę. Bezwyznaniowość tylko, a właściwie bezbożność za straszną plagę w społeczeństwie naszym uważam i przeciw tej rad bym walczyć, ile sił starczy. A szerzy się ona u nas straszliwie dzięki, z jednej strony, wschodnim prądom nihilistycznym, a z drugiej — wpływowi młodego pokolenia Żydów postępowych, którzy dziś mają swój własny organ w *Nowinach*, zostających pod kierunkiem Świętochów-

⁵ H. Sienkiewicz, *Szkice literackie*. Gazeta Polska, 1881, nr 211 i n.

skiego, który na wspomnienie imienia Bożego wpada w *delirium tremens*. Nie ma tu najmniejszej obawy, by mógł nas ultramontanizm tak ośwładnąć i zgangrenować, jak zgangrenował Wielkopolskę, bo wpływ księży na społeczność prawie nijaki, a *Przegląd Katolicki i Kronika Rodzinna*, jedyne pisma wyznaniowe, zbyt szczupłe mają koło czytelników i nikogo nawrócić nie potrafią. Obóz bowiem przeciwny nie czytuje ich wcale, czasem tylko *Przegląd Tygodniowy* do nich zagląda, gdy mu przyjdzie ochota plunąć na Kościół. [...] Bądź tedy, Drogi Panie, spokojnym, *Kłosa* nie przybiorą bynajmniej barwy *Kroniki Rodzinnej*.

Wystąpienie pozytywistów i podjęcie przez nich walki przeciwko całej „starej” prasie spychało grupę liberalnomieszczańską tej prasy do centrum. I taki stan istniał w Królestwie w latach siedemdziesiątych.

Wcześniej była już mowa o tym, że „stara” prasa nie atakowała całości programu społecznego swoich przeciwników. W wywodzeniu pozytywistów od Bielińskiego nie chodziło bynajmniej o wspólne hasło powszechnej oświaty. Oburzenie wywoływało publiczne manifestowanie poglądów materialistycznych. Działalność liberałów przed powstaniem styczniowym potrafiła w świadomości inteligencji warszawskiej utrwalić zasady tolerancji religijnej w stosunku do innych wyznań, rzadko jednak w stosunku do ateistów.

Z drugiej strony trzeba pamiętać, że w latach siedemdziesiątych rozdzźwięk między polityką Watykanu a wiernymi pogłębił się w związku z uchwaleniem dogmatu o nieomyślności papieża. Równocześnie idee patriotyczne pozostawały, zwłaszcza w Galicji i Poznaniu, w wyraźnej kolizji z polityką hierarchii kościelnej.

Mówiliśmy już, że Kraszewski w sporze pozytywistów z przedstawicielami „starej gwardii” nie zajął zdecydowanego stanowiska. Cała jego działalność w *Tygodniu* musiała obiektywnie zbliżać go do antyklerykalnych pozycji „młodej prasy”; nie oznacza to jednak, że pisarz zgadzał się z materialistycznymi koncepcjami filozoficznymi. Posiadał w pewnej mierze wspólny z „młodymi” pogląd na drogi rozwoju społecznego, które jeszcze przed powstaniem styczniowym określił na łamach *Gazety Polskiej* jako pracę na polu gospodarczym i oświatowym w granicach legalnych; dzieliły go od nich poglądy filozoficzne i stosunek do tradycji walk narodowo-wyzwoleńczych. Młodzież pozytywistyczna wielokrotnie określała swój stosunek do Kraszewskiego. Oto wypowiedź Świętochowskiego, zamieszczona w recenzji z powieści *Pałac i folwark*:

Gdzie spojrzysz... Kraszewski, który doprawdy jak Atlas dźwiga literaturę powieściową na swoich barkach. Czy nowa książka, czy nowe pismo, wszędzie to jedno i to ulubione nazwisko [...]. Wszakże to prawie ojciec ostatnich pokoleń; on nas prawie wychował — czytać, myśleć, a przede wszystkim czuć nauczył. Kto powie, ile serdecznego ciepła ten człowiek przelał w społeczeństwo nasze? Kto powie, ile dusz rozbudził? Ile zeszlých organizmów ożywił? Ta strona zasługi Kraszewskiego jest większa jak jego talent, jak jego popularność. Wobec niej maleją wszystkie jego pisarskie zalety, a zapominają się wady⁶.

W dwa lata później *Przegląd Tygodniowy* ogłosił o Kraszewskim kilka entuzjastycznych artykułów, używając epitetów: „półbóg“, „kapłan literatury naszej“, „geniusz“ itd. Chmielowski pisał:

W roku 1874 grono młodych naówczas literatów, literatek i artystów warszawskich postępowego stronnictwa przesłało Kraszewskiemu w dzień jego imienin album pamiątkowe, oprawne w okładki drewniane, rzeźbione w stosowne napisy i emblematy oraz ozdobione popiersiem dostojnego solenizanta, odlanym z brązu przez znanego rzeźbiarza p. Syrewicza; wewnątrz naokoło 62 fotografii p. Ksawery Pilatti narysował gustowne winietki. Oprócz chęci oddania hołdu pracy i talentowi powieściopisarza pragnęli postępowcy zanieść tym darem protestację przeciwko lekkomyślnie robionemu sobie zarzutowi pomiatania zasługami starszego pokolenia autorów. Delegaci młodej prasy (p. Julian Ochrowicz i piszący te słowa, bawiący wówczas na studiach w Lipsku), nie mogąc żywym głosem wypowiedzieć swych uczuć i myśli, gdyż nie zastali solenizanta w Dreźnie w dniu imienin 19 marca, złożyłwszy album, w liście wyrazili pobudki, które kierowały nimi i ich mocodawcami przy tym objawie czci głębokiej i uznania dla wielkiego pisarza⁷.

Poważanie, jakim cieszył się Kraszewski w społeczeństwie, skłaniało wielu ludzi do starań o poparcie ze strony pisarza. Oto prośba Marii Konopnickiej w liście z 27 maja 1881:

W miłościwym przygarnieniu do siebie wszystkich prac ducha narodowego tyle okazujesz, Czcigodny Panie, ojcowskiej prawie dobroci, że i ja osmielam się przesłać Ci zbiorek poezji moich, abyś je wyposażył słowem swoim na życie w ludzkiej pamięci, jeśli tego okażą się godnymi. Wielka to bowiem rzecz jest słowo otuchy usłyszeć od Tego, który w sierocym naszym rozbiciu jest ogniskiem światła i ciepła, jest chwałą naszą i węzłem naszej jedności. Chciej przyjąć, Czcigodny Panie, wyrazy najgłębszego hołdu i tej miłości dziecięcej, jaką Ci winno całe pokolenie nasze.

⁶ *Przegląd Tygodniowy*, VII, 1872, nr 2, s. 12.

⁷ P. Chmielowski, *Józef Ignacy Kraszewski. Zarys historycznoliteracki*. Kraków 1888, s. 410.

Wokół tej sprawy istnieją niezwykle ciekawe listy Pługa. W jednym z nich (z 16 kwietnia 1881) pisze on Kraszewskiemu:

Czy otrzymałeś już *Poezje* Konopnickiej wydane nakładem Gebethnera i Wolffa? [...] Moim zdaniem, żadna jeszcze z poetek, nie tylko u nas, lecz i u żadnego narodu, tak nie śpiewała. Budzą też jej utwory niesłychany z jednej strony entuzjazm, a z drugiej wywołują srogie zgorzelenie; zawiść i fanatyzm podały sobie ręce i wołają — „bezbożna“, katechizmem mierząc natchnienie. Pomijając już nieszczęśliwe *Fragmenta*, czepiają się nieledwie do każdego wierszyka i tylko co nie widać, jak rozszarpia ją [...]. Bronię jej, jak tylko mogę, bo już od czterech lat opiekuję się jej talentem i mam dla niej szczerze współczucie, a boję się, żeby te wrzaski kleryków nie zagnały jej do obozu pozytywistów, którzy z Jezem i Orzeszkową na czele ręce do niej wyciąga.

W liście drugim (z 6 czerwca), w tej samej sprawie, Pług prosi:

Obdarz ją [Konopnicką] słówkiem serdecznym publicznie i przyzwoleniem, bo na to ze wszech miar zasługuje. [...] Ze wszech stron kołają pobożne ręce szpilkami, oskarżając ją o bezbożność (za *Fragmenta*) [...].

Kraszewski był również pierwszym, który poznał i ocenił talent Jana Kasprowicza. Młody poeta wysłał swoje utwory do Dreźnie, Kraszewski zaś przesłał je redaktorowi Kłósów. 7 maja 1882 Pług odpisuje:

Dziękuję Ci serdecznie za przesłanie próbek poetycznych Kasprowicza. Istotnie, znać w nich talent niepospolity, toteż najchętniej wydrukuję w *Kłósach* te wszystkie, które przez cenzurę przejść mogą [...]. Jednocześnie piszę do niego, nie szczędząc mu serdecznej zachęty obok uwag i rad życzliwych i prosząc, by mi więcej swych utworów udzielił. Daj Boże, żebyśmy się doczekali z niego pociechy, żeby mógł się rozwinąć samodzielnie i oryginalnie, bo w tym, co mam, widać mocny wpływ Konopnickiej równie w formie, jak i w treści.

Wiersze zostały zamieszczone w dwóch numerach *Kłósów* z roku 1882. Pamiętać należy, że wcześniej drukowany był w Poznaniu tylko jeden sonet. Jest to więc pierwszy poważniejszy debiut Kasprowicza⁸. Młody wówczas poeta pisał w liście do Kraszewskiego:

⁸ Sprawa ta została omówiona przez Tadeusza Mikulskiego w art.: J. Kasprowicz, *Wiersze szkolne*. 1881—1882. Zeszyty Wrocławskie, V, 1951, nr 1, s. 110—124.

Odżyłem prawie na nowo, mam znowu więcej nadziei, a to winie-
nem dzisiaj Czcigodnemu Panu, niech mi więc będzie wolno raz jeszcze
złożyć ze serca płynące podziękowanie i dołączyć zarazem zapewnienie
o najgłębszej czci, którą razem z całą Polską czuję.

Miarą autorytetu, jakim cieszył się Kraszewski, może być na-
stępujące wyliczenie nazwisk ludzi piszących do niego listy: Wa-
lery Dąbrowski (brat Jarosława, uczestnik Komuny Paryskiej),
ks. Stojalski, poeci ludowi ze Śląska i Podkarpacia, Lenartowicz,
Norwid, Ujejski, Zaleski, Zachariasiewicz, Sienkiewicz, Konopnicka,
Orzeszkowa, Świętochowski, Artur Gruszecki, Zapolska, Asnyk,
Kasprowicz i wielu innych. Są również listy przeciwników politycz-
nych — stańczyków, którzy przesyłając Kraszewskiemu swoje prace
do oceny zaznaczają równocześnie: „Wiemy, że jesteś Pan naszym
nieprzejednanym wrogiem“.

*

Nie ma chyba w literaturze polskiej wybitniejszej postaci, której
znajomość byłaby tak niepełna. W naszej wiedzy o Kraszewskim
nie przekroczyliśmy w wielu wypadkach stanu z roku 1888. W tym
bowiem roku ukazała się pierwsza i jedyna monografia o wielkim
pisarzu. Podobnie rzecz się przedstawia z bibliografią jego dzieł.
Do dziś jedynym informatorem jest tu praca Karola Estreichera⁹,
która tylko częściowo podaje właściwe daty ukazania się poszczegół-
nych utworów. W wielu wypadkach wydanie książkowe oznacza ona
jako pierwodruk, gdy tymczasem utwór ukazał się znacznie wcześ-
niej w czasopiśmie.

Istnieją również inne powody nieścisłości, których Estreicher
nie mógł przewidzieć. *Pamiętnik Mrocza* np. drukowany w Ty-
godniku Ilustrowanym z r. 1870, już w maju 1866 był w rę-
kach Ludwika Jenikego i nosił tytuł *Ongi*. Powieść pod tym tytułem
została ogłoszona w zapowiedzi czasopisma na r. 1866, jednakże cen-
zura nie zgodziła się na jej druk. Wówczas wydawca i redaktor
zwrócili się do Kraszewskiego o napisanie innego *Ongi*, obiecując
umieścić otrzymaną powieść później, kiedy to będzie możliwe, pod
innym tytułem. Tak też się stało.

Z podobnych względów ustalenie poprawnej chronologii powsta-
wania poszczególnych utworów jest niemożliwe bez studiów nad
korespondencją wydawców z Kraszewskim.

⁹ K. Estreicher, *Sześćdziesiąt lat pracy J. I. Kraszewskiego. (1828—
1887)*. Kraków 1887.

Renesans, jaki przeżywa obecnie twórczość powieściowa Kraszewskiego, jej ciągła aktywność w kulturze narodowej — uprawniają do stawiania pewnych postulatów pod adresem obecnych wydawnictw. Istnieje pewna ilość powieści Kraszewskiego, które nigdy nie były wydane w formie książkowej. Krótki żywot czasopism stwarza możliwość, że niektóre z nich zaginą całkowicie. Już dzisiaj nie do wszystkich można dotrzeć. Czy nie lepiej zatem miast wznawiać powieści często słabe, a już wydawane w osobnych nakładach — rozpocząć wydawanie owych utworów skazanych na zapomnienie? A przynajmniej niektórych spośród nich? Oto tytuły powieści, które znaleźć możemy jedynie w czasopismach: *Wielki nieznamy, Lalki, Psiawara, Wysokie progi, Awantura, Trójlistek, Przygody Stacha, Bracia mleczni, Zemsta Czokołdowa, Ewunia, Wilczek i Wilczkowa, Sniehotowie, Pułkownikówna, Stara panna* i inne.

Estreicher podaje nadto kilka powieści znajdujących się w rękopisie — m. in. są to: *Cham, Popychadło i Przygody Stacha*. Ostatnia powieść wydana została po śmierci Kraszewskiego w Bibliotece Warszawskiej. *Cham* nie był drukowany, w listach Lea, redaktora *Gazety Polskiej*, znajdujemy jednak ten tytuł. Leo cieszy się z otrzymania *Chama* dla *Gazety*. W tym samym roku rozpoczyna druk *Zadory*, powieści historycznej z XVIII w., w której główny bohater, niewiadomego pochodzenia, przypasał sobie szablę i pełen animuszu rozbija łby „szlachetnie urodzonych“. Nazywają go chamem. Chodzi tu o tę samą powieść: pisarz — jak wyżej powiedziano — bardzo często zmieniał tytuły. Możliwe, że pozostałe powieści również drukowane były pod innymi tytułami.

Jak ważne jest stwierdzenie, dla jakiego czasopisma przeznaczona była dana powieść, podkreślał już w swojej monografii Chmielowski. Kraszewski starał się dostosować powieść do ogólnych tendencji czasopisma. I tak np. umieszczone w *Niwie Roboty i prace* wskazywały na potrzebę pracy organicznej, demaskując równocześnie drapieżny charakter wielu poczynąń związanych z tym programem; *Pan na czterech chłopach*, przeznaczony dla *Kroniki Rodzinnej*, nie odbiegał właściwie od zachowawczych tendencji tego pisma; *Dziennik Poznański*, znany ze swych demokratycznych zasad, otrzymał *Zagadki*, których część druga jest najpełniejszym oskarżeniem polityki konserwatystów galicyjskich.

Czasem było jednak inaczej: pisarz, upraszany o współpracę, celowo dawał powieści, które mocno kontrastowały z zasadami cza-

sopisma. Przegląd Polski otrzymał np. przepojone demokratyzmem *Hybrydy*, a Tygodnik Mód i Powieści — proszący o „powieść salonową“ — otrzymał *Lalki*, bardzo zjadliwą satyrę na arystokrację i jej próżniaczy tryb życia. Przykłady takie można by mnożyć.

Owo uzależnienie treści ideowej utworu od zasad właściwego czasopisma przybrało w latach siedemdziesiątych jeszcze jaskrawszą formę. Do proszących o „cokolwiek“ redaktorów Kraszewski zwracał się już o przysyłanie tematów do powieści. Zacytujemy niektóre odpowiedzi redaktorskie.

Oto pisze Ludwik Jenike w liście z 15 grudnia 1878:

Zawołaliście, więc stoję do apelu. Pomiędzy licznymi chorobami wieku jest rana, która i nam już dolegać zaczyna: nihilizm szerzony przez młode, a często i ładne kobiety. [...] Otóż zdaje mi się, że na tym tle można by rozsnuć wspianą powieść współczesną i rzecz sama bardzo wypadłaby na czasie.

Gdyby tak np. rozpocząć akcję w jakimś mieście uniwersyteckim i wyprowadzić na scenę kilka takich nihilistek obalamujących młodzież teoriami swoimi. Życie studentów, ich zebrania, rozmowy, ścierania się opinii przeciwnych, dostarczyłyby Wam, którzy to wszystko znacie doskonale, pola do prześlicznych i nad wyraz zajmujących obrazów. Jedną z tych niepowołanych apostołek los mógłby później zagnać pod dach starego dworu szlacheckiego, w którym żyje jeszcze dawna, pocziwa tradycja. Dla kontrastu można by jej przeciwstawić serdeczną, polską dziewczynę, pojmującą życie po bożemu, chociaż nie zasklepioną bynajmniej w pleśni bezwzględного konserwatyzmu. Reszta mieszkańców dworu: rodzice, synowie [...], sąsiedzi wreszcie — wszystkie te postaci pod piórem Waszym zmieniłyby się w typy niezmiernie interesujące i charakterystyczne. Nihilistka mogłaby w końcu wyjść za... Rosjanina, a dziewczeczka polska... no, dla tej już znajdziecie jakiego pocziwego chłopca, jeśli powieść nie rozwinie się w dramat. Ale po co ja to wszystko piszę, ja, nieudolny profan, takiemu, jak Wy, mistrzowi? Ha, rozkazaliście sami, więc nie macie prawa się gniewać.

Pod względem cenzuralnym powieść taka wymagałaby pewnej oględności, ale przesłaby, jak sędzę, byle się ograniczyć na nihilizmie, a nie zawadzać o socjalizm.

W liście z 28 kwietnia 1879 Jenike dodaje:

Ośmielam się przy tym prosić, abyście, dotykając w powieści teorii socjalistycznych i nihilistycznych, zachować raczyli ostrożność na dwie strony. Chwila, w której żyjemy, nieodzownie tego wymaga.

Wykonana ściśle według tego planu, *Szalona* nie znalazła jednak miejsca w Tygodniku Ilustrowanym. Zbyt wiele było scen drastycznych. Końcowy obrazek Komuny Paryskiej, chociaż

wykonany zgodnie z poleceniem „ostrożności na dwie strony“, przekreślał możliwość umieszczenia powieści w *Tygodniku*. Wydrukowało ją *Ateneum*.

Kiedy indziej (4 maja 1879) Jenike pisał:

Migocze mi przed oczyma myśl dość oryginalna [...]. Otóż, czy nie można by, w formie powieściowej, przedstawić rodzaju apoteozy czy analizy naszego geniuszu narodowego w czterech głównych jego kierunkach: nauce, poezji, malarstwie i muzyce? Grono ludzi ukształconych, mężczyzn i kobiet, różnego wieku i usposobienia schodzi się na wieczorne pogadanki, rozbierając za i przeciw [...].

„Wypracowanie“ na ten temat, zresztą dość dowolne, otrzymało tytuł *Chore dusze*.

Tak precyzował (24 kwietnia 1875) zamówienie Agaton Giller:

Chciałbym, aby powieść dotyczyła stosunków galicyjskich. Oglądanie się na Wiedeń, wpływ jego zgubny pod względem towarzyskim, narodowym, ekonomicznym. Oddzielanie się arystokracji od klas innych, wyszydzanie przez stańczyków wszelkich objawów patriotyzmu, które sprawiło poniżenie się patriotyzmu w ogóle, może Szanownemu Panu nastrożyć jakiś szczęśliwy pomysł do powieści. Szczególnie pożądane jest dotknięcie sztytów, ironistów patriotyzmu.

„Wypracowanie“ na ten temat nosi tytuł *Nad modrym Dunajem*.

I jeszcze jeden przykład, zawierający zbiorowe zamówienia redakcji *Niwy*, dokonane w liście z 31 lipca 1872:

W odpowiedzi na list z dnia 14 bm. przesyłamy Szanownemu Panu żądane temata do powieści. Raczy Szan. Pan opracować jeden z nich wedle swego uznania.

1. Pierwszym tematem do powieści może być wykazanie potrzeby pracy organicznej u nas. Pod tą nazwą rozumiemy to, co następuje: wiadomo powszechnie, że klęski wywołują w naszym ogóle jakąś apatię, rozpaczliwe zobojętnienie; wtedy ograniczamy się do koniecznych codziennych trudów życia prywatnego. Przerażeni nagłym niepowodzeniem zapominamy, że w najgorszych warunkach politycznych pozostawiona jest mniejsza lub większa sfera, w której swobodnie poruszać się można. Tymczasem koniecznym obowiązkiem obywatela jest umieć wyzyskać najgorszą nawet sytuację polityczną, utrzymać życie w tym miejscu, gdzie państwo postawiło największe tamy jego rozwojowi, wytrwać i ostrożną pracą stworzyć niemal nowe warunki istnienia. Zamiast szarpać się niewczesnie lub gnuśnością grób sobie kopać, lepiej powolnym i nieustannym trudem podminować chińskie mury.

Powiedzieliśmy, że podobne obowiązki obywatelskie są konieczne, gdyż wiadomo, że życie tak ludów, jak i jednostek polega na ruchu, na czynie. Gdzie nie ma ciągłej działalności, gdzie nie ma owej mrówczej pracy

z myślą o dobru ogólnym, tam na próżno spodziewamy się zmiany losu. [...].

2. [...] Może by się dało na szeroką skalę rozwinąć tak stan obecny, jak i [...] konieczność obrony każdej piędy ziemi, każdego drobiazgu będącego jeszcze w naszych rękach.

3. Następnym tematem jest podniesienie kwestii żydowskiej [...].

Kraszewski wybrał temat pierwszy, powieść otrzymała tytuł *Roboty i prace*.

Listy te wyjaśniają nie tylko tendencję poszczególnych powieści, ale rzucają także ciekawe światło na tajemnice warsztatu pisarskiego i olbrzymiej „produkcji literackiej” Kraszewskiego. Równocześnie zmuszają do dalszej pracy nad przygotowaniem możliwie pełnej i wszechstronnej bibliografii jego dzieł. Trudności są olbrzymie. Istniały one nawet za życia pisarza. Pierwszy biograf Kraszewskiego donosił mu w liście z 4 listopada 1877:

Co do odnalezienia najpierwszego z utworów Pańskich nie możemy dać sobie rady. Mylisz się, Drogi Panie, utrzymując, że w *Noworoczniku* Klimaszewskiego z r. 1829 znajduje się opowiadanie o budowniczym kościółka św. Anny. Nie znam i żadna historia literatury, żadna encyklopedia ani bibliografia Estreichera nie wspomina innego *Noworocznika* Klimaszewskiego oprócz wydanego w r. 1830 na rok 1831. Opowiadanie Pańskie doskonale pamiętam, lecz nie przypominam sobie, gdzie je czytałem. Tymczasem brat Pański, pan Kajetan, wbił mi nowy ćwiek w głowę, powiedziawszy mi, jakoby pierwszą powieścią Pańską, wydaną w książce w r. 1829, a podpisaną przez cenzurę w r. 1828, było *Dwa a dwa — cztery*, którą on w swoim księgozborze posiada, a znowu w bibliografii Estreichera powieść ta zapisana jest pod rokiem 1834.

Skarga ta jest w całej naszej historii literatury dość wyjątkowym dokumentem; rzadko się zdarza, aby pisarz zapomniał, co było jego pierwszym utworem. Długo trwał spór między Pługiem a Kraszewskim o ustalenie daty debiutu literackiego i tytułu pierwszego utworu. Zwyciężył autor życiorysu zamieszczonego w *Książce jubileuszowej dla uczczenia pięćdziesięcioletniej działalności literackiej J. I. Kraszewskiego* (Warszawa 1880).

Przypadek Pługa charakteryzuje ogólne trudności, jakie istnieją w przygotowaniu możliwie pełnej bibliografii prac Kraszewskiego, która powinna uwzględnić wydanie powieści w czasopismach, objąć bogatą publicystykę, zebrać twórczość nowelistyczną itd. Początkiem wszelkiej bardziej systematycznej pracy nad spuścizną literacką Kraszewskiego powinno być przygotowanie pełnej bibliografii jego dzieł.

Ale jest to zadanie dla całego zespołu ludzi.

BIBLIOGRAFIA POWIEŚCI KRASZEWSKIEGO OD R. 1863¹⁰

I. POWIEŚCI WSPÓŁCZESNE

1. *Dziecię Starego Miasta*. Poznań 1863, nakł. Żupańskiego (1863)*.
2. *Szpieg*. Poznań 1864, nakł. Żupańskiego (1863)*.
3. *Na cmentarzu, na wulkanie*. Tygodnik Mód, 1864. Lwów 1871, nakł. Biblioteki Powieści i Romansów.
4. *Para czerwona*. Lipsk 1865, w Komisie Wienbracka; druk ukończony w r. 1864 (1863—1864)*.
5. *Moskal*. Lipsk 1865, w Komisie Wienbracka (1864)*.
6. *My i oni*. Poznań 1865, nakł. Żupańskiego (1864)*.
7. *Żyd*. Poznań 1865—1866, nakł. Żupańskiego (1865—1866)*.
8. *Na wschodzie*. Dziennik Poznański, 1866. Poznań 1866, druk Merzbacha (1865).
9. *Pan Major*. Bluszcz, 1866. Warszawa 1886, nakł. Glücksberga (1866).
10. *Hybrydy*. Przegląd Polski, 1867—1868. Lwów 1869, nakł. Gubrynowicza i Schmidta (1867).
11. *Kamienica w Długim Rynku*. Bluszcz, 1868. Warszawa 1868, nakł. Ungera (1867).
12. *Dziadunio*. Gazeta Toruńska, 1868. Poznań 1868, nakł. Żupańskiego (1868)*.
13. *Dzieci wieku*. Kłosy, 1869—1870. Warszawa 1871, nakł. Lewentala (1868—1869)*.
14. *W mętnej wodzie*. Sobótka, 1869. Poznań 1870, nakł. Leitgebera (1868).
15. *Złoty Jasieńko*. Bluszcz, 1869. Warszawa 1869, nakł. Glücksberga*.
16. *Zagadki*. Cz. I. Dziennik Poznański, 1869. Poznań 1870, nakł. Merzbacha (1869).
17. *Czarna perełka*. Strzecha, 1870. Lwów 1871, nakł. Richtera (1869)*.
18. *Kochajmy się*. Tydzień, 1870. Drezno 1870, nakł. autora*.
19. *Pałac i folwark*. Sobótka, 1871. Poznań 1871, nakł. Leitgebera (1870).

¹⁰ Zasadniczą podstawą zestawienia jest książka Estreichera wspomniana w przypisie 9. Uzupełnienia obecne idą w dwu kierunkach: a) podania miejsca druku tych powieści, o których Estreicher utrzymywał, że znajdują się w rękopisach; b) podania czasopism, w których ukazały się pierwotne druki powieści. Równocześnie dla łatwiejszego zorientowania się w bogatej twórczości Kraszewskiego wprowadzony został podział na powieści współczesne i historyczne. Przy ustaleniu tego podziału oparto się na monografii Chmielowskiego oraz na wstępie Wiktora Hahna do *Morituri* (Kraków 1925. Biblioteka Narodowa. Seria I, nr 86). Istnieje pewna ilość powieści, które trudno umieścić w tym zestawieniu — brak w nich autorskich wskazówek, kiedy odbywa się akcja. Powieści takie zaliczone zostały do współczesnych. Dla ustalenia miejsca pierwotnego druku wielu utworów — trzeba było przejrzeć wymienione w przypisie 1 listy redaktorów i wydawców. Drugim etapem pracy było sprawdzenie uzyskanych tą drogą wiadomości — przez przeglądnięcie czasopism.

20. *Zagadki*. Cz. II. Dziennik Poznański, 1871. Poznań 1873 (1870—1871).
21. *Mogilna*. Bluszcz, 1871. Warszawa 1871, nakł. Glücksberga.
22. *Morituri*. Tygodnik Ilustrowany, 1872—1873. Warszawa 1874—1875, nakł. Gebethnera i Wolffa (1871)*.
23. *Wielki nieznajomy*. Tygodnik Mód i Powieści, 1871—1872 (1871).
24. *Ramultowie*. Wieniec, 1872. Warszawa 1881, nakł. Gebethnera i Wolffa.
25. *Z życia awanturnika*. Dziennik Poznański, 1872. Poznań 1872, nakł. Tygodnika Wielkopolskiego.
26. *Roboty i prace*. Niwa, 1873—1874. Warszawa 1875, nakładem Gebethnera i Wolffa*.
27. *Sieroce dole*. Bluszcz, 1873. Warszawa 1873, nakł. Glücksberga (1872).
28. *Lalki*. Tygodnik Mód i Powieści, 1873—1874 (1873).
29. *Nad Spreą*. Dziennik Poznański, 1874. Poznań 1874, nakł. Tygodnika Wielkopolskiego.
30. *Serce i ręka*. Tydzień, 1875. Lwów 1875, nakł. Richtera (1874)*.
31. *Pamiętnik panicza*. Z francusko-polskiego oryginału na polsko-francuskie przełożony z niektórymi dodatkami. Gazeta Narodowa, 1874. Lwów 1875, nakł. Gubrynowicza i Schmidta (1874)*.
32. *Niebieskie migdały*. Gazeta Warszawska, 1874—1875. Warszawa 1876, nakł. Gebethnera i Wolffa (1874).
33. *Klin klinem*. Tygodnik Mód i Powieści, 1875. Warszawa 1875, druk Skiwskiego (1875).
34. *Dziennik Serafyny*. Gazeta Narodowa, 1875. Lwów 1876, nakł. Gubrynowicza i Schmidta (1875)*.
35. *Resurrecturi*. Tygodnik Ilustrowany, 1875. Warszawa 1876, nakł. Gebethnera i Wolffa (1873—1874)*.
36. *Jesienią*. Tygodnik Romansów i Powieści, 1875. Warszawa 1876, nakł. Gebethnera i Wolffa.
37. *Nad modrym Dunajem*. Gazeta Narodowa, 1876. Lwów 1876, nakł. Gubrynowicza i Schmidta (1875—1876)*.
38. *Zygzaki*. Gazeta Polska, 1876. Warszawa 1886, nakł. Glücksberga*.
39. *Cześnikówny*. Biesiada Literacka, 1876. Warszawa 1876, nakł. Gebethnera i Wolffa (1875).
40. *Zaklęta księżniczka*. Tygodnik Mód i Powieści, 1876—1877. Warszawa 1877, druk Skiwskiego (1875—1876).
41. *Jak się Pan Paweł żenił i jak się ożenił*. Kurier Warszawski, 1877—1878. Warszawa 1878, nakł. Gebethnera i Wolffa*.
42. *Ada*. Gazeta Warszawska, 1877. Wilno 1878, nakł. Zawadzkiego*.
43. *Złoto i błoto*. Gazeta Warszawska, 1878. Warszawa 1880, nakł. Gebethnera i Wolffa.
44. *Hołota*. Wiek, 1877—1878. Warszawa 1878, nakł. Gebethnera i Wolffa*.
45. *U babuni*. Tygodnik Romansów i Powieści, 1878. Warszawa 1878, nakł. Lewentala*.

W zestawieniu pozycje, które zgadzają się z informacjami Estreichera, oznaczono gwiazdką. W wypadkach, kiedy udało się to ustalić, w nawiasach ostrych podano rok lub lata powstania powieści.

46. *Ładny chłopiec*. Tygodnik Powszechny, 1879. Warszawa 1879—1880, nakł. Orgelbranda (1878).
47. *W starym piecu*. Wiek, 1878. Warszawa 1879, nakł. Gebethnera i Wolffa.
48. *Dajmon*. Gazeta Warszawska i Gazeta Narodowa (równocześnie), 1879. Lwów 1879, nakł. Gubrynowicza i Schmidta (1878)*.
49. *Ciche wody*. Gazeta Warszawska, 1879—1880. Wilno 1881, nakł. Zawadzkiego*.
50. *Szalona*. Ateneum, 1880. Warszawa 1882, nakł. Paprockiego (1879).
51. *Chore dusze*. Tygodnik Ilustrowany, 1880. Warszawa 1881, nakł. Gebethnera i Wolffa (1879)*.
52. *Pan z panów*. Gazeta Warszawska i Dziennik Poznański (równocześnie), 1880. Lwów 1881, nakł. Gubrynowicza i Schmidta (1880).
53. *Dwa bogi, dwie drogi*. Mińsk 1881, nakł. Sawickiej (1880)*.
54. *Sama jedna*. Bluszc, 1881. Warszawa 1881, nakł. Glücksberga (1880)*.
55. *Męczennicy*. Cz. I: *Na wysokościach*. Gazeta Warszawska, 1880—1881.
56. *Męczennicy*. Cz. II: *Marynka*. Gazeta Warszawska, 1881—1882. Wyd. książkowe całości: Warszawa 1886, nakł. Glücksberga*.
57. *Na Polesiu*. Bluszc, 1883. Warszawa 1884, nakł. Glücksberga*.
58. *Na tulactwie*. Wiek, 1881—1882. Warszawa 1882, nakł. Gebethnera i Wolffa (1881).
59. *Było ich dwoje*. Biesiada Literacka, 1881. Warszawa 1881, nakł. Gebethnera i Wolffa*.
60. *Bez serca*. Neue Freie Presse i Kurier Warszawski, 1882—1883. Warszawa 1884, nakł. Gebethnera i Wolffa (1882).
61. *Noc majowa*. Biesiada Literacka, 1883. Warszawa 1884, nakł. Paprockiego (1883).
62. *Ktoś*. Bluszc, 1884. Warszawa 1884, nakł. Glücksberga (1883)*.
63. *Psiawiara*. Kłosy, 1884*.
64. *Wysokie progi*. Kurier Warszawski, 1884.
65. *Od kolebki do mogiły*. Tygodnik Ilustrowany, 1884. Warszawa 1885, nakł. Gebethnera i Wolffa (1883).
66. *Awantura*. Świt, 1885 (1883—1884).
67. *Rodzeństwo*. Dziennik Powieści, 1884. Kraków 1884—1885, druk Arwina-Zielińskiego*.
68. *Justka*. Bluszc, 1885. Warszawa 1885, nakł. Glücksberga (1884)*.
69. *Nera*. Gazeta Polska, 1896 (1885—1886).
70. *Czarna godzina*. Kłosy, 1887. Warszawa 1888, nakł. Lewentala*.
71. *Trójjlistek*. Gazeta Polska i Gazeta Narodowa (równocześnie), 1887.
72. *Nad przepaścią*. Dziennik Polski, 1887. Lwów 1887, nakł. Altenberga*.
73. *Przygody Stacha*. Biblioteka Warszawska, 1888 (z rękopisu wydana po śmierci przez syna).
74. *Bracia mleczni*. Przyjaciel Dzieci, 1873 (powieść dla młodzieży).
75. *Przybłęda*. Kurier Warszawski, 1892 (Estreicher notuje ją jako rękopis pt. *Popychadło*).

II. POWIEŚCI HISTORYCZNE

1. *Kopciuszek*. Gazeta Polska, 1860—1862. Wilno 1863, nakł. Orgelbranda *.
2. *Pomywaczka*. Tygodnik Ilustrowany, 1863 *.
3. *Dola i niedola*. Gazeta Polska, 1863. Warszawa 1864, nakł. Natanson.
4. *Żeliga*. Kłosa, 1865. Lwów 1877, nakł. Księgarni Polskiej (1865) *.
5. *Rzym za Nerona*. Czas, 1865. Kraków 1866, nakł. Langego (1864) *.
6. *Póldiable weneckie*. Czas, 1866. Kraków 1867, druk Kirchmayera *.
7. *Ongi*. Tygodnik Ilustrowany, 1867. Wydanie książkowe ukazało się we Lwowie 1878, nakł. Księgarni Polskiej, pt. *Krwawe znamię* (1867).
8. *Orbeka*. Kłosa, 1867. Warszawa 1868, nakł. Lewentala *.
9. *Bezimienna*. Cz. I. Strzecha, 1868. Lwów 1869, nakł. Richtera.
10. *Nowe życie* [Bezimiennej cz. II]. Drezno 1869, nakł. autora.
11. *Emisariusz*. Lwów 1869, nakł. Richtera (Biblioteka Narodowa. T. 1.) *.
12. *Tułacze*. Poznań 1868—1870, nakł. Żupańskiego (t. 1—2 — 1867; t. 3 — 1869) *.
13. *Pamiętnik Mroczone*. Tygodnik Ilustrowany, 1870. Powieść pochodzi z początku (1866) i miała tytuł *Ongi*. Ze względów cenzuralnych ogłoszona później pod innym tytułem *.
14. *Sto diabłów*. Kraj, 1869. Kraków 1870, druk Budweisera (1869) *.
15. *Bratanki*. Kłosa, 1871. Warszawa 1880, nakł. Gebethnera i Wolffa (1871).
16. *Zemsta Czokoldowa*. Gazeta Warszawska, 1871 (1871).
17. *Szaławiła*. Zamówiona przez Rakowicza do Gazety Toruńskiej, po zmianie redakcji ukazała się tylko w wydaniu książkowym. Toruń 1870, nakł. Rakowicza (1870) *.
18. *Ewunia*. Tygodnik Romansów i Powieści, 1871—1872 (1871).
19. *Sprawa kryminalna*. Dziennik Poznański, 1872. Poznań 1872, nakł. Tygodnika Wielkopolskiego.
20. *Boża opieka*. Strzecha, 1872. Lwów 1873, nakł. Richtera.
21. *Papiery po Glince*. Niwa, 1872. Warszawa 1872, nakł. Orgelbranda. Powieść przeznaczona początkowo do Gazety Rolniczej. Redaktor Gazety odsprzedał powieść Niwie *.
22. *Warszawa w roku 1794*. Dziennik Poznański, 1873. Poznań 1873, nakł. Tygodnika Wielkopolskiego.
23. *Macocha*. Gazeta Warszawska, 1872. Warszawa 1873, nakł. Gebethnera i Wolffa (1872).
24. *Hrabina Cosel*. Biblioteka Warszawska, 1873. Warszawa 1874, nakł. Gebethnera i Wolffa *.
25. *Krzyżacy w roku 1410*. Kłosa, 1874. Warszawa 1882, nakł. Gebethnera i Wolffa (1873).
26. *Powrót do gniazda*. Kronika Rodzinna, 1874. Warszawa 1875, nakł. Gebethnera i Wolffa (1873).
27. *Historia o Janaszu Korczaku i pięknej miecznikównie*. Błuszcz, 1874. Warszawa 1875, nakł. Glücksberga.

28. *Brühl*. Biblioteka Warszawska, 1874. Warszawa 1875, druk Ber-gera.
29. *Sceny sejmowe*. Dziennik Poznański, 1875. Poznań 1875, druk Kraszewskiego*.
30. *Król i Bondarywna*. Ruch Literacki, 1874—1875. Lwów 1875.
31. *Ostatnie chwile księcia wojewody (Panie Kochanku)*, z papierów po Glin-ce spisał... Kronika Rodzinna, 1875. Warszawa 1875, nakł. Gebeth-nera i Wolffa (1874).
32. *Kawał literata*. Wiek, 1875. Warszawa 1875, nakł. Gebethnera i Wolffa.
33. *Przed burzą*. Sceny z roku 1830. Dziennik Poznański, 1876. Po-znań 1876, nakł. Żupańskiego.
34. *Sekret pana Czuryły*. Historia jeszcze jednego rezydenta według podań współczesnych opowiedziana. Bluszcz, 1876. Warszawa 1877, nakł. Glücksberga.
35. *Żywot i sprawy Imć pana Medarda z Gołczwi Pelki, z notat familijnych spisane*. Gazeta Warszawska, 1873. Warszawa 1876, nakł. Gebeth-nera i Wolffa (1873).
36. *Herod baba*. Wieniec, 1872. Warszawa 1880, nakł. Gebethnera i Wolffa.
37. *Z siedmioletniej wojny*. Biblioteka Warszawska, 1875. Warszawa 1876, nakł. Biblioteki Warszawskiej.
38. *Starosta warszawski*. Gazeta Warszawska, 1875—1876. Warszawa 1877, nakł. Gebethnera i Wolffa (1875).
39. *Stara baśń*. Kraków 1876, nakł. Spółki Wydawniczej Księgarzy Warszaw-skich [= SWKW], druk Anczyca i Ski. Powieści Historyczne. T. 1 (1875)*.
40. *Lubonie*. Kraków 1876, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 2 (1876)*.
41. *Bracia Zmartwychwstańcy*. Kraków 1876, nakł. SWKW. Powieści Hi-storyczne. T. 3*.
42. *Mastaw*. Kraków 1877, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 4 (1876)*.
43. *Boleszczyce*. Kraków 1877, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 5 (1876—1877)*.
44. *Pod Blachą*. Kraków 1881, nakł. Gebethnera i Wolffa (1877). Zamówiona do Kuriera Warszawskiego na rok 1877; cenzura wstrzymała druk.
45. *Sqsiedzi*. Bluszcz, 1878. Warszawa 1878, nakł. Glücksberga (1877).
46. *Królewscy synowie*. Kraków 1877, nakł. SWKW. Powieści Histo-ryczne. T. 6 (1877)*.
47. *Skrypt Fleminga*. Tygodnik Ilustrowany, 1878. Warszawa 1879, nakł. Gebethnera i Wolffa (1877).
48. *Historia prawdziwa o Petrku Właście Palatynie, którego zwano Duninem*. Kraków 1878, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 7 (1877—1878)*.
49. *Wilczek i Wilczkowa*. Biesiada Literacka, 1878. Warszawa 1884, nakł. Gebethnera i Wolffa (1878)*.
50. *Syn marnotrawny*. Biblioteka Warszawska, 1878. Warszawa 1879, nakł. Gebethnera i Wolffa (1877—1878).

51. *Lublana. Bluszcz*, 1879. Warszawa 1879, nakł. Glücksberga (1878) *.
52. *Grzechy hetmańskie*. Kłosy, 1879. Warszawa 1879, nakł. Lewentala (1878) *.
53. *Bracia rywale*. Kronika Rodzinna, 1877. Warszawa 1877, nakł. Gebethnera i Wolffa (1876).
54. *Pan na czterech chłopach*. Kronika Rodzinna, 1878. Warszawa 1879, nakł. Gebethnera i Wolffa (1878) *.
55. *Raptularzyk panny chorążanki*. Powieść według Estreichera napisana przed (1879), pozostaje w rękopisie.
56. *Zadora*. Gazeta Polska, 1879. Lwów 1880, nakł. Księgarni Polskiej. List Lea z 28 IV 1879 donosi o przyrzeczeniu przez Kraszewskiego dla Gazety powieści *Cham*. Treść wskazywałaby na to, że jest to ta sama powieść.
57. *Stach z Konar*. Kraków 1879, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 8 *.
58. *Waligóra*. Kraków 1880, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 9 (1879) *.
59. *Syn Jazdona*. Kraków 1880, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 10 (1879) *.
60. *Pogrodek*. Kraków 1880, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 11 (1880) *.
61. *Kraków za Łoktka*. Kraków 1880, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 12 (1880) *.
62. *Kunigas*. Kłosy, 1881. Warszawa 1882, nakł. Lewentala (1880) *.
63. *Barani kozuszek*. Tygodnik Ilustrowany, 1881 (1880) *.
64. *Śniehotowie*. Romans i Powieść, 1881 *.
65. *W pocie czoła*. Z dziennika dorobkiewicza. Kurier Warszawski, 1881. Warszawa 1884, nakł. Gebethnera i Wolffa *.
66. *Jelita*. Kraków 1881, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 13 *.
67. *Pułkownikówna*. Tygodnik Powszechny, 1881—1882 *.
68. *Raptularz pana Mateusza Jasienieckiego, z oryginału przepisany mutatis mutandis*. Kurier Warszawski, 1879—1880. Warszawa 1881, nakł. Gebethnera i Wolffa (1879).
69. *Przygody pana Marka Hińczy*. Tygodnik Romansów i Powieści, 1870. Warszawa 1881, nakł. Gebethnera i Wolffa (1870).
70. *Król chłopów*. Kraków 1881, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 14 (1881) *.
71. *Biały książę*. Kraków 1882, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 15 (1881) *.
72. *Semko*. Kraków 1882, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 16 *.
73. *Na bialskim zamku*. Bluszcz, 1882. Warszawa 1883, nakł. Glücksberga (1882) *.
74. *Matka królów*. Kraków 1883, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 17 *.
75. *Strzemińczyk*. Kraków 1883, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 18 *.

76. *Klasztor*. Tygodnik Ilustrowany, 1883. Warszawa 1883, nakł. Gebethnera i Wolffa (1882)*.
77. *Jaszka Orfanem zwanego żywota i spraw pamiętnik*. Kraków 1884, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 19 (1883)*.
78. *Cet czy lichy?* Tygodnik Powszechny, 1883. Warszawa 1884, nakł. Orgelbranda (1883)*.
79. *Dwie królowe*. Kraków 1884, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 20*.
80. *Infantka*. Kraków 1884, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 21*.
81. *Banita*. Kraków 1885, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 22*.
82. *Bajbuza*. Kraków 1885, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 23*.
83. *Król w Nieświeżu*. Kraj, 1885.
84. *Na królewskim dworze*. Kraków 1886, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 24*.
85. *Boży gniew*. Bluszcz, 1886. Warszawa 1886, nakł. SWKW. Powieści Historyczne. T. 25*.
86. *Król Piast*. Warszawa 1888, nakł. Glücksberga. Powieści Historyczne. T. 26*.
87. *Adama Polanowskiego, dworzanina króla IMC Jana III notatki*. Warszawa 1888, nakł. Glücksberga. Powieści Historyczne. T. 27*.
88. *Męczennica na tronie*. Tygodnik Ilustrowany, 1886. Warszawa 1887, nakł. Gebethnera i Wolffa (1885).
89. *Stara panna*. Kurier Warszawski, 1887.
90. *Za Sasów*. Warszawa 1889, nakł. Gebethnera i Wolffa. Powieści Historyczne. T. 28 (1886)*.
91. *Saskie ostatki*. Warszawa 1889, nakł. Gebethnera i Wolffa. Powieści Historyczne. T. 29*.